



cyach rzek niespławnych, wykonanych przy pomocy funduszu krajowego, w wysokości 1/3 części kosztów są również dość znaczne. Namierzenie, które temi robotami się zajmuje, wykazało, że na 6 dopływach karpacczych Wisły (Rabie, Dunajcu, Popradzie, Wisloce, Sanie i Wisłoku), tudzież na 5 dopływach Dniestru (Strynu, Świcy, Sukielu, Bystrzycy solotwińskiej i nadwórniańskiej) — wykonało 62.043 metrów bieżących budowli wodnych, które zabezpieczyły 101.371 metrów bieżących brzegów — prztem zaś uzyskało dotychczas 193.9005 hekt. odyspisk i spodziewa się zdobyć dalszy obszar 213.8569 hekt. gruntów.

Program regulacji rzek i melioracji, w całym kraju na przyszłość steszcza się we wnioskach, jakie Wydział krajowy Sejmowi przedstawił. Przedewszystkiem domaga się Wydział krajowy wezwania rządu, ażeby w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 30 października 1880, przeprowadził regulację granicznych przestrzeni Wisły od ujścia Białki do ujścia Przemszy, Dunajca i Zbrucza, dla ochrony terytorium państwa. Następnie, ażeby w myśl uchwały sejmowej z roku 1884 rząd rozszerzył swą opiekę nad dalszymi przestrzeniami rzek spławnych, a w szczególności nad przestrzeniami Sann między Przemyślem a Jarosławiem i aby przyspieszył regulację rzek spławnych, zostających pod wyłączną pieczą państwa. W następnym punkcie wniosków domaga się Wydział krajowy, aby Sejm ponawiał swe uchwały z r. 1884 i 1892 wezwając rząd, ażeby celem ochrony kraju od powtarzających się prawie co roku klęsk powodziowych, obok regulacji górnego Dniestru powyżej Rozwadowa, przeprowadził regulację głównych rzek karpacczych, w następującym porządku: Soly i Łomnicy z Czeczawą od r. 1895; Raby i Świcy z Sukielom od roku 1896; Wisłoki od Mielca w górę wraz z Ropą i Bystrzycą nadwórniańską od r. 1897; Skawy i Stryna od r. 1898; Wisłoka i Bystrzycę solotwińską od roku 1899; Sann od Przemyśla w górę i Prutu od r. 1900; Dunajca z Popradem i Czeremosem od r. 1901.

Sejm wezwał m również rząd, ażeby zarządził w ciągu roku 1894 rewizję projektów regulacji Soly i Łomnicy, tudzież opracowanie projektów zabudowań potoków górskich w ich dorzeczach, a odnośnie projekty do ustaw przedłożył Sejmowi na najbliższej sesji.

W dalszych wnioskach mieszczą się następujące polecenia do Wydziału krajowego: Wydział ma wyjednać u rządu przeprowadzenie zabudowań potoków górskich równocześnie z regulacją głównych rzek karpacczych, przedewszystkiem zaś zabudowania potoków tatrzańskich wraz z regulacją Czarnego i Białego Dunajca. Wydział krajowy zarządzić ma opracowanie projektów technicznych dla przedsiębiorstw melioracyjnych, oraz ma przedkładać Sejmowi odnośnie projekty ustaw, mające na celu wykonanie tych przedsiębiorstw w następującym porządku: a) Obok kolmatarysi bagien naddniestrzańskich projekty uzupełnienia obwałowania Wisły wraz z regulacją jej nizinnych dopływów między Krakowem a Zawichostem, tudzież projekty regulacji górnego Bugu i jego dopływów, oraz Peltwi i Strynu z dopływami. b) Projekty regulacji dopływów górnego Dniestru między Rozwadowem a Samborem. c) Projekty regulacji dopływów Wisły powyżej Krakowa, prawych dopływów Dniestru i nizinnych dopływów głównych rzek karpacczych. d) Projekty regulacji podgórszych dopływów rzek karpacczych, o ile takowe nie będą objęte projektami zabudowań potoków górskich. e) Projekty regulacji lewych dopływów Dniestru poniżej Rozwadowa.

Regulacja dopływów ma być podejmowana w miarę postępu robót kolo regulacji rzek głównych. Powyższy porządek robót nie obowiązuje Wydziału krajowego co do tych melioracji, dla których projekty techniczne są przygotowane, tudzież co do zbiorowych drenowań i nawodnień, jakie dla zachęty rolników w drodze specjalnych ustaw krajowych Wydział krajowy zamierza przeprowadzić. W końcu zaproponował Wydział krajowy Sejmowi, aby uchwały rezolucyj, wyrażających rząd, przy zrealizowaniu projektu kanału, łączącego Dunaj z Odrą, zainicjował i przeprowadził budowę kanałów spławnych, łączących Odrę z Wisłą i San z Dniestrem.

**Szkoły średnie.**

Ostatnie sprawozdanie Rady szkolnej krajowej przedłożone Sejmowi o stanie szkół średnich, bardzo słusznie wysuwa na pierwszy plan pracę około reorganizacji nauki w tych szkołach. W sze-

gólności niewątpliwie doniosłym faktem w dziedzinie wychowania średniego jest dokonane z początkiem roku szkolnego 1893/4 przekształcenie planu naukowego galicyjskich szkół realnych. Uchylono zatem dawniejszy przestarzały plan z roku 1872, a równocześnie starano się zapewnić młodzieży ze szkół realnych wychodzącej taki poziom wykształcenia, któryby ile możności stawił ją na równi z młodzieżą, kończącą szkoły gimnazjalne. Szkoły realne utraciły przeto zupełnie cechę szkół zawodowych, a stały się zakładami, które dają wykształcenie ogólne, otwierając przed młodzieżą świat starożytny, o ile się to da osiągnąć bez męczotliwej i trudnej nauki języków starożytnych za pośrednictwem opowiadań i przekładów. Najważniejszą zmianą w ustroju tych szkół jest to, iż począwszy od klasy III wprowadzono jako nowy przedmiot naukę języka francuskiego, a Rada szkolna stara się, aby nauka ta odbywała się praktycznie. Do nauki języka polskiego wprowadzono jako część integralną poznanie świata starożytnego, w klasach niższych przez opowiadania z mitologii, czasów bohaterskich i życia publicznego i prywatnego Greków i Rzymian, w klasach wyższych zaś przez czytanie i objaśnienie wzorowych polskich przekładów arcydzieł starożytnych. Naukę geografii w klasach wyższych określono inaczej, niż dotąd, albowiem uczniowie tych klas mają poznać bliżej stosunki produkcyjne i warunki komunikacji, a w klasie VII poznać zasady ustroju państwa i konstytucji austriackiej.

Także i co do nauki niektórych przedmiotów w gimnazjach wydano nowe instrukcje. W szczególności prowadzono dalej pracę około zmiany metody nauczania języków klasycznych w kierunku ograniczenia materiału gramatycznego, a zaprawienia uczniów do dokładniejszego poznania świata starożytnego i wyrobienia sobie właściwego nań poglądu przez rozczytywanie się w starożytnych autorach. Celem ożywienia lektury autorów starożytnych, stara się Rada szkolna o zapewnienie gimnazjom stosownych środków poglądowych z zakresu archeologii i historii sztuki. Obok tablic i zbiorów obcych posiadają już gimnazja także tablice ściennie układane prof. Cybulskiego. Na wystawę krajową przygotowuje Rada szkolna oprócz innych także zbiór okazów, tablic, ilustracji i modeli z zakresu archeologii i sztuki starożytnej, jako wzór dla gimnazjów szkolnych. Aby zaś zainteresować nauczycieli filologii klasycznej dla tego kierunku, postanowiono urządzić w uniwersytecie lwowskim i krakowskim kursa archeologii dla nauczycieli szkół średnich. Dla nauki języka polskiego wydano nowy plan lekcyjny i szczegółową instrukcję, a równocześnie prowadzono dalej pracę około ulepszenia podręczników. Również wszedł w życie nowy plan naukowy i instrukcja do nauzenia języka rosyjskiego, a także została doprowadzona do skutku sprawa reformy pisowni ruskiej w kierunku fonetycznym. W nauce języka niemieckiego okazuje się w miarę, jak w myśl wydanych poprzednio instrukcji metoda staje się praktyczniejszą, także postęp coraz lepszy, a Rada szkolna spodziewa się, iż skoro do szkół średnich wejdzie młodzież ze szkół ludowych, zorganizowanych według nowych planów, a niezna wedle metody praktycznej w tych szkołach zaprowadzonej, nauka języka niemieckiego znacznie się podniesie. W innych przedmiotach dążyła Rada szkolna do tego, aby w podręcznikach szkolnych usunąć materiał naukowy i starała się o pozyskanie zupełnie dobrych książek szkolnych.

Liczba wszystkich szkół średnich w Galicji wynosiła z końcem roku szkolnego 1893 — 33. Liczba uczniów, przyjętych na początku roku szkolnego 1893/4 wynosi w gimnazjach 12,707, w szkołach realnych 1,360, razem 14,067. W porównaniu z rokiem ubiegłym było w gimnazjach 178, przybyło w szkołach realnych 136 uczniów. Ubytek frekwencji w gimnazjach jest zmienny, a Rada szkolna uważa go za pożądany. Spowodowany on jest z jednej strony większą ostrożnością w przyjmowaniu do gimnazjów uczniów niezdolnionych do wyższych nauk i usuwaniem tych, którzy okazali się w ciągu studiów niezdolnymi, z drugiej strony rosnącą znacznie frekwencją szkół realnych i oznaczającą w zapytraniach społeczeństwa pewien zwrot ku nankom technicznym. Wzrost frekwencji w szkołach realnych, szczególnie krakowskiej i lwowskiej, frekwencja szkoły przemysłowej w Krakowie i nowo-założonej szkoły przemysłowej we Lwowie, kompensuje ubytek w gimnazjach.

Według frekwencji grupują się szkoły średnie, jak następuje: gimnazjum w Przemyślu (77);

składa się ono faktycznie z dwóch zakładów, jednego z językiem wykładowym polskim i jednego z językiem wykładowym ruskim; w niedalekiej przyszłości mają być te gimnazja zupełnie oddzielone. Dalej idzie gimnazjum IV we Lwowie (653), gimnazjum w Rzeszowie (631), gimnazjum V we Lwowie (602), gimnazjum Franciszka Józefa we Lwowie (577), gimnazjum w Stanisławowie (575), gimnazjum w Kołomyi (559), gimnazjum w Tarnowie (554), gimnazjum św. Anny w Krakowie (552), gimnazjum akademickie we Lwowie (509), gimnazjum w Jasle (504), gimnazjum III w Krakowie (502), szkoła realna w Krakowie (496), szkoła realna we Lwowie (493), gimnazjum w Tarnopolu (470), gimnazjum św. Jacka w Krakowie (450), gimnazjum w Samborze (450), gimnazjum w Brodach (428), gimnazjum w Jarosławiu (424), gimnazjum w Brzeżanach (370), gimnazjum II we Lwowie (538), gimnazjum w Bochni (352), gimnazjum w Strynie (334), gimnazjum w Złoczowie (299), gimnazjum w Buczaczu (285), gimnazjum w Chyrowie (279), gimnazjum w Drohobyczu (273), gimnazjum w Wadowicach (272), gimnazjum w Nowym Sączu (261), szkoła realna w Stanisławowie (242), gimnazjum w Podgórzu (133), szkoła realna w Tarnopolu (129).

W roku bieżącym jest w gimnazjach 219 klas głównych, 110 równorzędnych; w szkołach realnych 25 klas głównych, 12 równorzędnych. Na jedną klasę wypada zawsze jeszcze zbyt wielka liczba uczniów, a w niektórych klasach jest znaczne przepełnienie.

Dnia 1 października z r. było we wszystkich szkołach średnich w Galicji 681 nauczycieli; z tych powołano 3 do innej służby, 2 pełni obowiązki inspektorów okręgowych, a 2 jest deputowanymi do Rady państwa, tak, że sił nauczycielskich, zajętych nauczaniem, było 674. Według rang służbowych dzieli się oni: dyrektorów 31, katechetów rzeczywistych 48, katechetów pomocniczych 19, profesorów i nauczycieli rzeczywistych 394, zastępców egzaminowanych 16, zastępców nieegzaminowanych 166. W roku 1891 na ogół sił nauczycielskich było zastępców 32-9%, w roku 1892 było 31-75%, w roku 1893 zaś 30-4%. Zmiana ta dla stosunków szkolnych tak pod względem zapewnienia prawidłowego toku nauki, jak i pod względem materialnego położenia i służbowego stanowiska nauczycieli pomysłna, wywołana została utworzeniem nowych posad nauczycielskich, których przybyło razem 17.

Obsadzenie posad z językiem wykładowym ruskim (w Kołomyi i Przemyślu) napotkało na znaczne trudności, albowiem pomimo że w gimnazjach z językiem wykładowym polskim jest na posadach nauczycielskich dość znaczna ilość nauczycieli, którzy mają kwalifikację do nauczania w języku ruskim, jednakże tylko jeden z nich stanął do konkursu na posadę w gimnazjum ruskim i otrzymał posadę, trzy inne posady zaś musiały być obsadzone przez przeniesienie nauczycieli z gimnazjów polskich w drodze służbowej. Obecnie niema między egzaminowanymi i zastępcami nauczycieli żadnego, któryby miał kwalifikację do nauczania w języku ruskim.

Obsadzenie posad nauczycielskich z językiem wykładowym polskim również nie odbyło się bez trudności, a Rada szkolna krajowa musiała z wnioskami o obsadzenie kilku posad nauczycielskich wstrzymać się aż do wyników kwalifikacyjnych egzaminów nauczycielskich (w czerwcu b. r.). Liczba egzaminowanych zastępców nauczycieli w miarę tworzenia nowych posad zmniejsza się bardzo, rośnie zaś w sposób bardzo niepożądaną liczbą zastępców nieegzaminowanych, chociaż Rada szkolna, mimo braku nowych sił nauczycielskich, stara się zastępcom nieegzaminowanym ułatwić przygotowanie się do egzaminu i dla wielu z nich wyjednała półroczny urlop, lub zmniejszenie obowiązkowej liczby godzin wykładanych.

To ociąganie się zastępców nieegzaminowanych ze składaniem egzaminów, spowodowane po części trudnością egzaminu, wstrzymuje wielce rozpoczętą w latach ostatnich i dotąd dość skutecznie prowadzoną akcję w kierunku tworzenia nowych posad nauczycielskich w szkołach, w których istnieje od dłuższego czasu znaczniejsza liczba oddziałów równorzędnych. Obecna liczba zastępców egzaminowanych zaledwie wystarczy na obsadzenie posad opróżnionych wskutek naturalnego ubytku sił nauczycielskich, zaś na obsadzenie posad etatowych w szkołach, w których w roku przyszłym wskutek naturalnego ich rozwoju przybędą nowe klasy i nowe posady rzeczywistych nauczycieli, liczba ta wystarczy nie może. Rada szkolna spodziewa się jednak, że w roku bieżącym znaczniejsza liczba zastępców nieegzaminowanych we własnym interesie postara się o uzyskanie kwalifikacji nauczycielskiej; nie ustaje też Rada szkolna w swych zabiegach o tworzenie nowych posad nadetatowych i licząc się z potrzebami zakładów, przedłożyła już p. ministrowi wnioski o wyjednanie utworzenia kilkunastu takich posad.

Rezolucję wysokiego Sejmu krajowego powziętą z dnia 8 maja b. r. w sprawie podwyższenia płac nauczycieli szkół średnich przedłożyła Rada szkolna p. ministrowi wyznań i oświaty, z gorącym od siebie poparciem i z szeregiem wniosków szczegółowych, a nadto przedłożyła wnioski o udzielenie kilku zasłużonym członkom gron nauczycielskich dodatków osobistych.

Osmą rangę służbową posiada obecnie 69 profesorów; zaś Rada szkolna krajowa przedłożyła znowu wniosek o posunięciu znacznej liczby profesorów do tej rangi.

**KRONIKA.**

Kraków 23 stycznia.

— **Pogrzeb s. p. Leopolda Szumskiego**, kapitana III pułku ułanów wojsk polskich r. 1831, odbył się w dniu wczorajszym o godz. 3 po południu z krypty w kościele XX. Pijarów. Przy wywiezieniu zwłok przemówił prezes Tow. opieki nad weteranami z r. 1830/31 p. Ksawery Konopka i złożył hołd pamięci żołnierza dzielnego oraz szanownego i ofiarnego obywatela na cele publiczne i polityczne. Potem ruszył kondukt żałobny, prowadzony przez X. kan. Drohojowskiego w asystrycy duchowieństwa świeckiego i zakonnego; na czele szła „Harmonia”, grająca marsze żałobne. Za trumną szły osoby najbliższe zmarłego, dalej Komitet opieki nad weteranami, garska pozostałych jeszcze przy życiu uczestników bohaterskiej walki, oraz liczny zastęp obywatelstwa krakow-

skiego. Zwłoki s. p. Leopolda Szumskiego złożono we wspólnym grobie oficerów i żołnierzy z r. 1831. Słów kilka należy poświęcić s. p. Leopoldowi Szumskiemu, zanim bliżej zjawią go osoby opowiadające dokładnie jego zasłużony żywot. W roku 1824 wszedł w służbę pułkową, po skończeniu szkoły kadetkiej, a w r. 1830 otrzymał stopień oficera. Całą kampanię przeżył z pułkiem swoim, uczestniczącym w najznaczniejszych bitwach; wyniósł z wojny 39 ran, podkopane zdrowie, stopień kapitana i krzyż złoty *virtuti militari*. Jak wielu z uczestników tej walki przemienił oręż na lemiesz i ożenił z s. p. bar. Lewartowską, gospodarował na roli. Z tej epoki życia pozostał również piękne wspomnienia, nie szczędził grosza na oświatę ludu i własnym kosztem wznosił świątynię pańską w majątku Wisniowa. — W życiu społecznym między rokiem 1840—1870 brał gorący udział. Ostatnimi czasy nabył majątek Filipowice nad Dunajcem i tu przygotował do druku wydane r. 1882 cenne „Wspomnienia o III pułku ułanów wojska polskiego“ z ilustracjami Juliusza Kosaka. Przed kilku laty przesiedlił się do Krakowa.

— **Towarzystwo lekarskie krakowskie** odbędzie we środę dnia 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w sali Śniadeckich (*Collegium novum*) posiedzenie zwyczajne, na którym odbędą się następujące odczyty: Prof. Dr Jakubowski „O punkty wodogłowa“; Dr Rościszewski „Kilka uwag o chirurgicznym leczeniu gruźlicy, przy równoczesnym stosowaniu kąpeli jodowych“.

— **Z Towarzystwa prawniczego**. We środę dnia 24-go b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali radnej miasta Krakowa posiedzenie Towarzystwa prawniczego. Na porządku dziennym: 1) dalszy ciąg dyskusji o projektach rządowych, dotyczących zawodowej organizacji rolników włości rentowych; 2) sprawozdanie o nowych ustawach i rozporządzeniach do końca r. 1893.

— **Z teatru**. Jutro daną będzie po raz piąty wesoła *Flipotta*. W międzyaktach wystąpi p. Jerzyna Czernicki, tenor opery lwowskiej. P. Jerzyna odpiewa Sycylianczka z opery „Cavalleria Rusticana“ oraz sceny ze „Strasznego Dworu“ i „Żydówki“; sceny te wykonane będą w kostiumach i przy odpowiednich dekoracjach. Po jutrze daną będzie po raz pierwszy komedia K. Zalewskiego p. t. „Małżeństwo Apfel“. W piątek po conach znionych „Pokromienie Złotnicy“. W sobotę po raz pierwszy „Watazka“, dramat w trzech aktach Aurelega Urbanskiego.

— **Krakowska kongregacja kupiecka** odbyła posiedzenie dnia 21 b. m. pod przewodnictwem p. H. Schwarza w obecności 22 członków. Po załatwieniu budżetu, omawiano obszerną sprawę wyborów do Izby handlowo-przemysłowej. Dr Szarski przedstawił sprawę nieprawidłowych wyborów, wskutek czego bardzo poważny zastęp tak kupców, jak przemysłowców krakowskich nie wziął udziału w wyborach, a krok ten umotywował w oświadczeniu, złożonym na ręce p. delegata. Mowca oznajmia, iż celem prowadzenia dalszej akcji wyborczej z grupy przemysłu wybrali komitet z 5 członków i wnoszą, aby taki komitet wybrała także kongregacja. Wniosek ten przyjęto jednomyślnie. Obecnie niema między kongregacją i zastępami nauczycieli żadnego, któryby miał kwalifikację do nauczania w języku ruskim.

Następnie przyjęto do kongregacji, jako nowych członków pp. Edmunda Klimka i Jana Kutrzebę, poczem przystąpiono do wyborów. Starszym kongregacji wybrany został p. Henryk Schwarz, jego zastępcą p. Władysław Fischer, skarbnikiem Dr Henryk Szarski, a radcami pp. J. K. Federowicz, Jan Launer, August Porębski, Ignacy Sobolewski, Eugeniusz Rainer, Józef Rudnicki, Franciszek Lenert i Jan Fischer. Do komisyj kontrolujących wybrano pp. Franciszka Lenerta i Władysława Tomaszewskiego.

— **Mianowania**. Minister handlu zamianował oficjalną pocztową, Orestą Mechowiczą, pocztowym kontrolerem kasy w Podwołoczyskach.

— **Bal w Podgórzu**. W sobotę dnia 27-go b. m. odbędzie się w sali gmachu Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ bal, z którego dochód przeznaczony jest na pokrycie kosztów budowy własnego gmachu „Sokola“. Komitet obywatelski pod przewodnictwem p. starosty Jakubowicza dokłada wszelkich starań, aby się wywiązać należycie ze swego zadania i pozyskać ogólne zadowolenie tych wszystkich, którzy w balu laskawie udział wzięć zechcą, a zarazem balowi zapewnić powodzenie i dobrą wróżbę na przyszłość. Komitet, starając się o świetność balu, przygotowuje różne oryginalne niespodzianki. Wspaniała sala będzie przepięknie udekorowana i stosownie urządzona pod artystycznym kierownictwem architektki p. Krylowskiej przy współudziale dekoratora sceny krakowskiej p. Niedzielskiego. Zarówno wtedy chęć zabawy, jak i szlachetny cel są zachętą do ogólnego zainteresowania się tym balem.

Obowiązkami gospodyni przyjęły panie: Adamska Aronschnowa, Gąbrowska, Dawidowska, Górowska, Górska, Jakubowiczowa, Kleinowa, bar. Konopkowska, Kopłowa, Kurykowska, Libanowa, Maryewska, Merklowa, Kelmanowa, Skakalska, Starowiejska, Świętowska, Włodzimirska i Wohlfeldowa.

— **Bankiet** na cześć p. ministra wyznań i oświaty Dra Madeyskiego, dawał onegdaj profesorowie uniwersytetu lwowskiego w salach hotelu Imperial. Dra Madeyskiego byli obecni pp. minister Jaworski, namiestnik hr. Badeni, marszałek ks. Sanguszek, prezes Akademii St. hr. Tarnowski, rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego Dr Zoll i wiceprezydent Rady szkolnej krajowej Dr Bobrzyński. Pierwszy toast wniósł rektor uniw. lwowskiego Dr Źwikliński na cześć Najj. Pana. Zaznaczył on, iż powołanie w krótkim przeciągu czasu drugiego członka polskiej wszechlicy do Rady Korony uważa w znacznej części za zasługę polskiej nauki. „Tę siłę i twórczość — rzekł mowca — wład w naszą naukę ten, który w myśl szlachetnej dywy: *Justitia regnum fundamentum* zstałip z wyżyn tronu, zbliżył się do nieszczęśliwego narodu i rzekł: „niech mi się dzieje sprawiedliwość“, a z tym poczuciem sprawiedliwości łącząc wzniosły umysł i nieprzebraną dobroć, zrozumiał bicie serc naszych, zapewnił nam prawa, umożliwił nam jak swe syny. W tej swobodzie nauka polska, przynajmniej na obszarach jednej dzielnicy, rozwinięta swa skrzydła, najpierw z ogniska, na którym ogień światła narodowego nigdy zupełnie nie wygasł, z prastarego studium Jagiellońskiego; niebawem i z naszej lwowskiej wszechlicy, która przez lat dziesięć upośledzona i pozbawiona podpry tradycji, wiodła życie powściągnięte i martwe, wiodła i usychała, jak roślina, której nie ogrzewają słoneczne promienie, aż łaska monarcha telnęta w nią i życie i siły. Wtedy zdźwięgnięta się z upadku i złączyła ze starszą siostrzyccą zgodnie w jednej myśli, aby ratować od zagłady duchową spuściznę po ojcach i dziadach i przysporzyć nowych zasobów na pożytek narodu, kraju i państwa“.

Następnie dziekan wydziału prawa Dr Wl. Abraham wniósł toast na cześć p. ministra Madeyskiego, który dziękując, podniósł, iż jego wspomnienia z lat

młodościanych zwracają się w równej części do lwowskiego jak i do krakowskiego Uniwersytetu, bo dwa lata spędził we Lwowie, a dwa w Krakowie na studiach. Ze Lwowa doszła go także pierwsza zachęta do pracy na polu nauki i literatury. A chociaż później działał na Uniwersytecie Jagiellońskim jako profesor, co zdawna było jego ideałem, lwowski uniwersytet pozostał we wdzięcznej u niego pamięci. Jest to może jedną z cech rozwoju i pracy uniwersytetów, że im dalej stoją od ognisk wielkich nauk zachodniej, tem silniej obok naukowego znaczenia mają znaczenie społeczne, bo spełniają misję cywilizacyjną szerszego pokroju. Lwowski uniwersytet na kresach monarchii i na kresach zachodniej ma też pod tym względem niepospolite zadanie. Na powołanie tej pracy i tego uniwersytetu spełnił p. minister toaśt.

— **Posowie sejmowi** wydają na cześć panów ministrów Jaworskiego i Madeyskiego bankiet, który odbędzie się we środę w wielkiej sali radnej Wydziału krajowego.

— **Obraza czoł**. W sądzie miejsko-delegowanym lwowskim odbyła się dnia 20-go b. m. rozprawa o obrazę czoł, którą prowadził sędzia p. Hipolit Fedorowicz. Jako oskarżyciel wystąpił redaktor *Dz. Polskiego* Dra Ostaszewski Barański przeciw p. Bolesławowi Wyslouchowi, redaktorowi *Kur. Lwowskiej*. Geneza sprawy jest następująca: W *Kur. Lwowskiej* pojawił się artykuł, co do którego Dra Ostaszewski Barański nrzął się spowodowaniem zażądać wyjaśnień od p. Bolesława Wysloucha, jako redaktora *Kuryera Lwowskiego*. W tym celu tego samego dnia wysłał dwóch swoich przyjaciół, oficerów do p. Wysloucha, celem załatwienia tej sprawy drogą, przez ludzi honoru zwykłe przyjętą. Ponieważ zapowiedziani przez p. Wysloucha świadkowie nie przyszli, a p. Wyslouch zamierzał sprawę listownie załatwić, reprezentanci Dra Ostaszewskiego-Barańskiego spisali protokół, mocą którego postępowanie p. Wysloucha zostało uznane jako nierycerskie. Protokół ten w drodze służbowej został przez Dra Ostaszewskiego-Barańskiego przedstawiony odnośnej władzy wojskowej. Skutkiem tego protokołu było, że Dr Ostaszewski-Barański napiętnował p. Wysloucha publicznie jako potwarcę.

Wówczas p. Wyslouch, będąc zdania, że postępowanie świadków Dra Ostaszewskiego-Barańskiego było popieszczone i niesprawiedliwe, zrobił doniesienie do komendy korpusu, w którym nie ograniczając się do przedstawienia faktycznego stanu rzeczy, mimo, iż przyjął bez zarzutu świadków Dra Ostaszewskiego-Barańskiego, nazwał go *ehrlös*. Wskutek tego Dra Ostaszewski-Barański oskarżył p. Wysloucha o obrazę czoł, popelnioną przez fałszywą i oszczerczą skargę. Po wywodach stron rozprawa została odroczonej, gdyż postanowiono zażądać przedłożenia aktów wojskowego sądu honorowego. Nadmienić bowiem należy, że Dra Ostaszewski-Barański jest nadporučnikiem obrony krajowej i dlatego był także przesłuchiwanym w sądach wojskowych.

— **Polowanie**. Arcykapł. Leopold Salwator połował d. 19 i 20 b. m. w kniejach państwa Medenickiego, powiatu drohobycyńskiego, własności pp. Kolischerów i Frenklow. — Wynik łowów, wzorowo prowadzonych przez p. Józefa Frenkla, był stosunkowo wcale pomysłny, ubito bowiem w strzelb 12 dnia 19 b. m. 36 zajęcy, 3 kozły i 5 lisów; dnia 20 b. m. 2 dziki, 3 kozły, 3 zajęcy i lisa. Arcyksiążę ubił dziką (skutego przed psami), 7 zajęcy i lisa.

— **Pogrzeb s. p. Mieczysława Łyskowskiego** odbył się onegdaj w Poznaniu. Kondukt żałobny prowadził X. biskup Likowski. Przy wyprowadzeniu zwłok przemawiał Dr Szuldrzyński z Lubasza, a nad grobem X. Dr Lewicki w żywych i ciepłych słowach szcharaktaryzował zasługi zmarłego. Bank rolniczo-przemysłowy (Kwiecieł, Potocł i Spa), którego kierownikiem był s. p. Łyskowski, prowadzony będzie dalej przez s. p. Mieczysława Kwieciełkę.

— **X. Arcybiskup Stableski** otrzymał od cesarza Wilhelma z okazji onegdajszej rocznicy koronacji i uroczystości orderowej order korony II klasy z gwiazdą.

— **Dr Antoni Józef Rolle**, znany w literaturze pod pseudonimem Dra Antoniego J., zmarł onegdaj w Kamieniu Podolskim. Dr Rolle, urodzony w roku 1830, ukończywszy studia medyczne w Kijowie, osiadł stale jako lekarz w Kamieniu. Niestrudzony pracownikiem na polu historii i literatury, zasilał swymi studiami i szkicami przez lat wiele niemal wszystkie pisma polskie. Z obszerniejszych studiów zasłużonego historyka wymieniamy: „Zameczki podolskie“, „Opowiadania historyczne“ 5 serji, „Jan Leszczyce Grabianka“, „Gawędy z przeszłości“ 2 tomy, „Zameczki na kresach małtanckich“ 3 tomy i wiele innych. Barwne swoje opowiadania snt przeważnie są dziejów XVII i XVIII stulecia.

— **Szeespisr i sztuki piękne**. Prezydent królewskiego towarzystwa artystów angielskich w Londynie p. Wyke Bayliss, miał tymi dniami ciekawy odczyt o Szeespierze i o sztukach pięknych. Prelegent analizując niektóre ustępy z dzieł Szeespiera, dochoodzi do wniosku, że wielki poeta, który posiadał tak delikatne i tak olbrzymie poczucie natury, nie posiadał w tym samym stopniu smaku artystycznego i odczucia sztuki. Jako przykład przytacza między innymi p. Bayliss scenę z posągami w drugiej części *Zimowej Powieści*; zdaniem prelegenta, poeta Szeespiera okazują ignorancję prawdziwie przerażającą w zakresie historii, techniki i właściwego przedmiotu sztuk pięknych. P. Bayliss zakończył odczyt rzucając myśl, aby utworzyć teatr narodowy, otwarty dla ludu, jak opactwo westminsterskie i katedra Salisburego, i w tym teatrze grywać wyłącznie sztuki Szeespiera. Byby to rodzaj Szeespierowskiego Beyreuthu, lecz Beyreuthu ludowego i bezpaństwowego.

— **Aktorowie w Ameryce**. Amerykanie wydają dziennie na teatr 2,500,000 franków, czyli rocznie 912 1/2 milionów. Ten budżet pozwala wynagradzać ulubionych artystów prawdziwie królewskaw. Francis Wilson ma 350,000 franków rocznego dochodu; Wolf Hopper 325,000 fr.; William Cren 250,000 fr.; Julia Marlowe 235,000 fr.; Henryk Irving, tragiczny angielski, został obecnie zakontraktowany na sumę 500,000 fr. rocznie. Jan Reszke otrzymał 6,000 fr. za każdy występ.

— **Głos ludzki**. W jednym z popularnych pism amerykańskich pojawiło się ciekawe studjum, dowodzące, że głos ludzki jest najlepszym odbiciem duszy. Autorem tego studjum jest lekarz Cooke, który oślepi wskutek przypadku. Odtąd, jak pisze, poznawał świat tylko słuchem i dotykaniem. Z tych dwóch sposobów poznawania przekładał nadewszystko pierwsze. Często mylił się co do charakteru ludzi, dotykając ich twarzy palcami; bardzo rzadko słuchając głosu. Dźwięk i barwa głosu była jednym jego przedmiotkiem. Dr Cooke przedstawia rezultaty swoich badań na osobach, znanych ze świata politycznego i zwraca uwagę, że głos Chamberlana jest zimny i grzeszny, głos zaś Oskara Wilde mroźący, afektowany, próżny. Cała galeryja postaci, głosnych w życiu publicznem i w literaturze, przesuwa się przed czy-

próżno pod sztandar narodowy. Drugi zwrócenia na właściwą drogę, mogą naprawić złe, które uczynili.“

Cytat dłuższy wydał mi się koniecznym, bo nie co innego, tylko ten jeden ustęp wywołał odrazu liczne protesty i stał się kamieniem obrazu, że przez lat trzydziście blisko seigano zań Pawła Popiela do śmierci, zarzucając mu, że ogłasza swoje skrypcywe. W pamięci rewolucjonistów utkwił ten ustęp tak głęboko, że jeden z nich może nie tyle przewrotny, ile zacietrzewiony, w książce *Obrova spotvarczonogo narodu* porównywał Pawła Popiela do Nerona, Marata, Dantona i Robespiera. Zaisie oburzenia te świadczą, jak Paweł Popiele trafił w sedno. Sprawy nieszczęście narodowych chcieli nie tylko chodzić z wieńcem obywatelskim i palma męczeńską najlepszych synów Polski, ale chcieli zachować swą dyktaturę spiskową, chcieli stworzyć legitymizm rewolucyjnych tajnych rządów, chcieli przyjęcia przez naród, uznania ich dyktatury i dogmatu o nieprzerwalności powstania. Długotrzymywały się te chęci i te tradycje — i podobno całkowicie dotąd nie wygasły.

Jeśli następstwa ich dzieła nie daly się wstrzymać, ani odwrócić pod rządem rosyjskim — to siła wytrwania w tak strasznych warunkach, godne ale legalne i bierne wytrzymanie tych katnusz, jest skutkiem właśnie odrzucenia owego dogmatu o nieprzerwalności powstania i dyktatury spiskowej. W naszej dzielnicy i w Wielkopolsce, czybyśmy byli tam, gdzieś doszli i gdzie stoimy, gdyby się nie było ziściło wezwanie Pawła Popiela do Lubomirskiego, aby potępił drogę rewolucyjną, złączył się w stronnictwo z wykluczeniem tych, co nas świadomości zaprowadzili na manowce? Takie wykluczenie, to nie proskrypcja, jak zarzucao autorowi, bo niema stronnictwa politycznego, jeśli nie postawi ono sobie pewnego *consensus* zasad i antecedenyji działania, kogo przyjme, a kogo wykluczy.

Wśród tych, którzy rozdarli szaty na list Po-

piela do Lubomirskiego, był Kraszewski, najbardziej niepolityczna głowa swego pokolenia, zmieniający podówczas w swem mieszkaniu na Altmarkał do Aleksandra II z podaniem ręki do zgody w Słowiańszczyźnie; to znów myśląc o organie w duchu pracy wewnętrznej; to gdy dziennik *Hasło* założono we Lwowie za jego inicjatywą, pisując artykuły polemiczne w duchu już nie powiem obrony powstania, ale rewolucyjnego terroizmu z przypomnieniem mordu Miniszewskiego tym, którzy odważają się czoło stawić, czego sam doznałem. Paweł Popiele nie odpowiedział ani Kraszewskiemu, ani Franciszkowi Trzeciakiemu, ani też tym, którzy na niego i na współpracowników *Ogniska* rzucili przewzisko „rekrutatorów“. Z głęboką psychologiczną bystrością i przecuciem ludzi — odpowiedział jednemu tylko, który może najgwałtowniej się rzucił — Józefowi Szuskiemu!

Dziś artykuł z *Hasła*, wydrukowany w zbiorowych dziełach Szuskiego, uzupełnia się z repliką Popiela, umieszczoną w jego dziełach. Po poetycznej polemice między Zygmuntem Krasinskim a Juliuszem Słowackim o *Psalmy przyszłości* — niemasz w literaturze naszej ważniejszego pojedynku. Jednej i drugiej walce za to służy ponury kraj obraz, pełen zgłiszczy i wycieklej krwi bratniej. Jeśli tanto starcie dwóch wieców świętejsze formą i nastrojem — rezultat tego donioślszy, bo zakończony nie tylko rozjemem, ale zjednoczeniem. Równy zaś zaszczyt ztąd wypływa dla obu zapasników: jednemu za ducha wyrozumiałości i dar przekonywający, za miłość wobec szlachetnego przeciwnika — drugiemu za cenniejszą jeszcze odwagę przyznania się do błęd i jawną zmianę kierunku.

L. DĘBICKI

(Ciąg dalszy nastąpi).



Znakomitym wynalazkiem, szczególnie dla kościółów wilgotnych, są niezniszczalne Stacje Drogi Krzyżowej emalowane na cynku, w ramach zwykłych, gotyckich lub romańskich, wyrabiane obecnie w Paryżu.

KSIEGARNIA KATOLICKA Dr Wład. Milkowskiego w Krakowie

na żądanie przesyła bezpłatnie jedną stację na okaz i objaśnia o cenie, która jest bardzo umiarkowaną. (120-6-6)

Biurowisko Stowarzyszenia Nauczycielek w Krakowie, ul. św. Tomasza Nr. 8, otrzymało z Francji z kilku miejscowości od zakonnic i pensjonatów zgłoszenia polecające młode nauczycielki francuski z patentami, muzyką i rysunkami. Kontrakt może być zawarty na 3 lata. Wymagane są tylko dla kandydatki koszt podróży z Francji. (258-1-3)

PISARZ, kawaler, który już przebył kilkunastą praktykę gospodarstwa, p.s. uknie posady zaraz. Adres: 100 poste restante Kosienice. (233-1-3)

Panna uzdolniona w krakowoznanie i białym szyciu, poszukuje odpowiedniej posady na prowincji. Łaskawe oferty uprasza się nadesłać pod lit. L. S. p. stante Podgórze. (232-1-3)

Fortepian dobrze utrzymany, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę u Naczelnika stacyi kolejowej w Krzeszowicach. (267-1-3)

W roku 1894 ma nareszcie stanąć kościół w tutejszej gminie katolickiej św. Piusa. Budowa kościoła już tak dalece postąpiła, że można już było rozpocząć z murowaniem wnętrza. Proszę więc najuprzejmiej o to, ażeby nasi przyjaciele po za granicami Niemiec wspierali nas obficie właśnie w tym roku, gdyż potrzebujemy pomocy naszych bliźnich, je żeli mamy ukończyć dzieło. Dla Polaków w Berlinie odbywa się w tym kościełku nabożeństwo od r. 1885. (264-1-10) Proboszcz Frank, w Berlinie 0, Palliasanderstr. 73.

PARCELA budowlana położona w najpiękniejszej i najzdrowszej dzielnicy Krakowa, 17-70 metrów frontu mierząca, pomiędzy dwoma murami kamienicznymi, jest zaraz do sprzedania. Kapitał potrzebny 4.000 złr. Wiadomość bez pośrednictwa w Biurze Alojzego Jakubowskiego, autoryzowanego geometry cywilnego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej pod L. 50, w godzinach po południowych. (234-1-4)

W. HINTZE W PETTAU W STYRYI. Skrzynkę próbną SZAMPANA w 2 gat. po zla. 4-25 albo zla. 3-65 opłatnie do każdej stacyi pocztowej

Grobowiec familijny jest do nabycia każdej chwili. — Wiadomość u Portjera przy ulicy Długiej pod L. 34. (117-5-5)

Mieszkanie składające się z 8miu pokoi i kuchni, na większy handel, restauracy lub cukiernie, w domu przy ul. Szpitalnej L. 40, naprzeciw nowego teatru, jest zaraz do wynajęcia. Informacyi udzieli J. Gadocka przy ul. Krupniczej L. 24. (216-3-3)

Zarząd piekarni parowej GUSTAWA BARUCHA w Podgórzu zawiadamia Szanowną Publiczność, że od d. 1go stycznia 1894 r. zaczawszy wypiekać będzie pieczywo białe karlsbadzkie jak również sucharki wodne kuracyjne. Główny skład znajduje się w handlu korzennym Wgo Antoniego Suskiego w Krakowie przy ul. Grodzkiej, gdzie dwa razy dziennie rano i w godzinach po południowych świeże pieczywo nabyć można. (93-4-8)

Hemoroidy leczą się radykalnie przez użycie Pigulek i Maści Dra Lebel w Paryżu. 45 lat powodzienia. — W Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego, Redyka i E. Hellera; we Lwowie w aptekach PP. P. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego. (6-4)

Na karnawał! Perfumerye krajowe, francuskie i angielskie; Wodę kolońską Nr. 4711 i Joh. Maria Farina prawdziwą; JP. (111-5-6) Pudry i Mydełka; Lakier złoty mieniący się i czarny na bućki balowe; Lakier na kalosze; polecają najtaniej REIM i FRIEDRICH Skład farb i Handel materiałów pod "Czarnym psem". Krakow, ul. Floryańska 45.

WDOWA w średnim wieku, inteligentna, z dobrej rodziny, poszukuje zajęcia w mieście, lub na wsi, do prowadzenia gospodarstwa w braku pani domu. Ostatnimi czasy prowadziła większy zakład i zna się na gospodarstwie zarówno miejskiem, jak wiejskiem. — Warunki umiarkowane. — Wiadomość pod adresem: Wdowa A. Z. L. 2350 w Administracyi "Czasu." JP. (176-3-3)

Esencja łopianowa znakomity środek NA POROST WŁOSÓW i brody, dostać można jedynie w aptece "pod złotym Słoniem" w Krakowie, ul. Grodzka, E. Hellera (dawniej E. STOCKMARA). Cena flakonu 50 ct., większego 1 złr. JP. (151-5-)

ZIÓŁKA PIERSIOWE Dr. SEEBURGERA. Jedyny środek przeciw chorobom płucnym, mianowicie: uporczywym katarom, kaszlowi, zapaleniu gardła, chrypcy, zaflegmieniu i t. p. (2718-9) Pakiet 20 ct., za stempel i opakowanie na prowincję o 10 ct. więcej. Do nabycia w aptece "pod złotą głową" Leona Rosnera w Krakowie.

TRAN RYBI BIAŁY prawdziwy JP. (2714-13-) z Bergen z przyjemnym smakiem — dostać można w aptece "pod Gwiazdą" Konstantego Wiszniewskiego w Krakowie przy ulicy Floryańskiej; cena flaszki Tranu białego 40 ct.; cena flaszki Tranu złotego 30 ct.; również BIDERTA ZGĘSZCZONE MLEKO do pożywienia dzieci. Cena puszeki ćwierćkilowej 60 cent.

L. 165. (241-2-3) Konkurs celem obsadzenia posady inżyniera młodszego (do dróg i mostów) przy Wydziale powiatowym w Krakowie, z placą stałą roczną 1000 złr. w. a., z dodatkiem ryczałtowym na objazdy rocznie 200 złr. w. a. i z prawem do emerytury.

Posada ta będzie nadana najpierw prowizorycznie na rok jeden, potem może być nadana stale. Starający się mają: a) przedstawić dotychczasowy przebieg swego życia, b) wykazać dokumentami: 1) że ukończyli wyższe studia techniczne w oddziale inżynierów (dróg i mostów), 2) że nie przekroczyli 30go roku życia, 3) że dobrze władają językiem polskim. Podania mają wnieść do Prezydium najpóźniej dnia 31 marca 1894 r. Kraków, dnia 15 stycznia 1894 r. Prezes: A. Milleski.

Rocznice za 1 zł. austr. wyjaśnienia i informacye. Administration der österr.-ungar. Finanz-Rundschau, Wien, I., Graben Nr. 10 (Eingang Dorotheergasse 1).

KLYTHIA DLA PIELEGNOWANIA CERY FETTPUDER najgustowniejszy puder toaletowy, balowy i salonowy, biały, różowy i złoty, chemicznie zbadany i polecony przez Dra J. J. Pohla, o. k. profesora w Wiedniu. Uznania z rąk. Kół dołączono do każdej paczki. GOTTlieb TAUSSIG, Główny skład w Wiedniu, I., Wollzeile 3.

KONIAK Czuba-Durozier & Co. fabryka franc. koniaku w Promontor. GŁÓWNA REPREZENTACYA Ruda & Blochmann w Wiedniu—Budapeszczcie. Wszędzie do nabycia. (32-22-32)

Dla Mężczyzn. Najpiękniejszym wynalazkiem nowoczesnym jest uprzywilejow. „galvano-elektryczny aparat do własnego użytku", którego używa się zawsze z najlepszym skutkiem w ożabieniu męskiem. Przez lekarzy we wszystkich p-listwach bardzo gorąco polecają. System prof. Volty. Najmniejszy aparat. Można go łatwo mieć w kieszeni. Użyte bard o prste bez szkody. Przez rząd zbadany. Opis aparatu darmo, w załączonej kopercie za nadesłaniem marki 10 cent. przez firmę J. Augenfeld, Elektrotechniker u. k. k. Privilegium Inhaber, Wien, I., Schulerstrasse 18. (61-41)

W Bazarze Wyrobów krajowych pod Zarządem Gminy M. Krakowa mamy na składzie wszelkie wyroby koszykarskie, tak do ozdoby salonów, jakoteż meble ogrodowe oraz kufry podróżne, szczególne są oryginalne wyroby ze sitowia, pachnące — wszystko po cenach przystępnych. JP. (2912-4-4) Towarzystwo koszykarskie w Wiazownicy w powiecie jarosławskim. Tylko prawdziwe szlachetne kamienie w oprawie: GRANATY, AMETYSTY, TOPAZY, MOLDAWITY, AGATY itp. CZESKA AJENCYA Ferdynanda Hoffmanna w Krakowie przy ul. Grodzkiej Nr. 26. (168-295-)

Poszukuje się klucznicy w sile wieku, doświadczonej i obeznannej dokładnie z wiejskim gospodarstwem domowym. — Pensya 300 złr. rocznie. — Zgłoszenia przyjmuje Zarząd dóbr Okno, poczta Grzymałów. (95-5-6)

ANTONI SCHULZ w Krakowie, ul. Szewska 18, poleca swe dobre i naturalne Oedenburskie wina białe po 50, 65, 75, ct. i 1 złr. butelka czerwone po 55, 65, 80, ct. i 1 złr. butelka w butelkach znacznie taniej. (214-1-10)

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla wszystkich prenumeratorów: Cennik wszelkich nasion, wysadków roślinnych, storczyków, palm, kwiatów doniczkowych, krzewów, drzew owocowych, drzew ozdobnych, róż i t. p. ze Zakładu ogrodnictwo-handlowego Jakóba Tenglera w Krakowie.

C. k. austriackie koleje państwowe. WYCIĄG Z ROZKŁADU JAZDY ważnego od dnia 1go maja 1893 roku (według czasu środkowo-europejskiego). Table with columns for departure and arrival times for various routes including Krakow, Podgórze, Lwów, and others.